

XXV lat Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego

Szanowni Państwo, czcigodni goście, drodzy członkowie PTZ i sympatycy!

Polskie Towarzystwo Ziemiańskie obchodzi w tym roku jubileusz 25-lecia powstania. Założenie w 1990 r. naszego Stowarzyszenia, kontynuatora przedwojennego Związku Ziemiaków, całe środowisko przyjęło z dużym entuzjazmem. Początek lat 90. XX w. był okresem rozbudzonych nadziei, wiary w szybką restytucję znacjonalizowanego mienia i oczekiwanie na rychły powrót od gniazd rodzinnych. Tymczasem lata mijały, ustawa reprivatyzacyjna, pomimo starań z naszej strony, nie powstała, a wśród członków zaczęło narastać zwątpienie i rozczarowanie. Niestety, nadal żadna z czołowych partii politycznych nie podnosi w swoim programie kwestii zwrotu zagarniętego mienia. Temat ten stał się dla polityków niewygodny, opinia publiczna zaś, wskutek długotrwałej negatywnej kampanii, rzecz uznała za niepotrzebną, wręcz szkodliwą.

Dzisiejsza uroczystość to dobra okazja, aby z jednej strony określić bieżącą sytuację w jakiej znajduje się nasze Stowarzyszenie, z drugiej zaś, aby zaprezentować kierunki działania w przyszłości, szczególnie, że właśnie upływa połowa kadencji nowych władz. Nie wdając się w osady przeszłości (zostawmy to kronikarzom dokumentującym historię PTZ w przyszłości), zastanówmy się raczej, co środowisko ziemiańskie ma do zaoferowania dzisiejszemu społeczeństwu. Co powinniśmy zrobić, aby zachować we współczesnym multikulturowym świecie swoją tożsamość i przekazać następnym pokoleniom wypracowany przez naszych przodków bagaż kulturowy, oparty na tradycji i pracy na rzecz kraju, zawierający się w hasło „Bóg Honor Ojczyzna”.

Ziemiaków w przeszłości postrzegano jako elitę narodu. Oni sami mieli poczucie obowiązku służby na rzecz otoczenia i pomocy słabszym. Przez stulecia pracowali dla Rzeczypospolitej, poświęcając dla kraju nie tylko majątki i kariery, ale także daniny własnej krwi. Rozrzucone po całym terytorium kraju dwory, stanowiły ostoję polskości i źródło patriotyzmu, były miejscami krzewiącymi kulturę i ośrodkami pracy społecznej, aktywizując miejscową ludność. Dlatego po drugiej wojnie światowej warstwa ta, na mocy komunistycznych dekretów nacjonalizacyjnych, została unicestwiona. Przeprowadzony w brutalny sposób, bez odszkodowania, zabór mienia pozbawił ziemiaków dorobku całych pokoleń i zmusił do opuszczenia rodzinnych domów.

Po 1989 r. z powodu zaniechań w przeprowadzeniu reprivatyzacji, ziemiaństwo jako zorganizowana warstwa społeczna dysponująca swoją własnością, niestety nie została odtworzona. Tym niemniej środowisko to istnieje i trwa. Stanowi ważną część polskiej elity, niezbędnej do funkcjonowania nowoczesnego narodu. Jego instytucjonalnym przejawem i reprezentantem na zewnątrz jest Polskie Towarzystwo Ziemiańskie. Odbudowa polskich elit jest możliwa i konieczna, ale nie może się odbyć bez przedstawicieli ziemiaństwa. Jej skutkiem będzie wzmocnienie demokracji i odbudowa społeczeństwa obywatelskiego, a także skok cywilizacyjny w rozwój naszego kraju. Nie trzeba wymyślać nic nowego, należy sięgnąć do rozwiązań sprawdzonych w Polsce po 1918 r. oraz współcześnie, w innych państwach europejskich.

Obecnie, jeśli chcemy nawiązywać do chlubnej tradycji naszych przodków, musimy podjąć trud kultywowania postawy przez nich reprezentowanej, pomimo niesprzyjającej sytuacji i braku zaplecza ekonomicznego. Wielopokoleniowe doświadczenie pracy i służby na rzecz kraju poparte wypracowanym kanonem wartości, stanowi bezcenne doświadczenie do wykorzystania współcześnie. Pomimo lat wojny i okupacji, wyłączenia i komunistycznych prześladowań oraz braku restytucji majątków, ziemiaków połączonych licznymi więzami pokrewieństwa, szacunkiem dla tradycji, wspólnie wyznawanymi wartościami i

etosem pracy na rzecz własnego państwa, są nadal bardzo istotną częścią naszego społeczeństwa. I być może to stanowi największą wartość. Jedną z ważniejszych cech naszego środowiska jest bowiem coś, co kiedyś zostało określone „jako zdolność do regeneracji”, pomimo niesprzyjającego otoczenia. Poddawane tyłu straszliwym próbom w XX w. przez różne totalitaryzmy, wyzute z własności, prześladowane i wyśmiewane jako formacja anachroniczna, środowisko to wciąż wykorzystuje swoje umiejętności dla dobra ogółu na wielu polach i w różnych wymiarach.

Polskie Towarzystwo Ziemiańskie stanowi pomost między naszą przeszłością a przyszłością, z jednej strony troszcząc się o ziemiańskie dziedzictwo, z drugiej zaś wytyczając nowe kierunki i obszary działania dla tego środowiska. Pokazuje, że jest ono niezbędne dla cywilizacyjnego i kulturowego rozwoju Polski, jako kraju respektującego podstawowe prawa obywatelskie, doceniającego własną historię i dokonania, ważnego partnera w Unii Europejskiej.

Samo trwanie oczywiście nie wystarczy i nie może być dla nikogo satysfakcjonujące. Jeśli chcemy, aby nasz głos był słyszalny, także w kwestii reprivatyzacji, musimy wzmocnić nasze stowarzyszenie. Doświadczenie pokazuje, że władza nie liczy się ze słabymi. Takie są realia i nie możemy ich nie dostrzegać. Żeby skutecznie realizować nasze cele, musimy prezentować się jako silne, zjednoczone i kompetentne środowisko, cieszące się autorytetem i jasno artykułujące swoje stanowisko w najważniejszych dla Polski i nas, kwestiach. Tylko wtedy zostaniemy wysłuchani, a z czasem nasze racje zostaną wzięte przez decydentów pod uwagę. To pierwszy krok do podjęcia rozmów z przedstawicielami władz i wypracowania kompromisowego rozwiązania, także w sprawie zadośćuczynienia za znacjonalizowany majątek.

Jednocześnie PTZ nie może być postrzegany wyłącznie przez pryzmat reprivatyzacji, jako organizacja o charakterze li tylko rewindykacyjnym. Byłoby to nie tylko dla nas niesprawiedliwe, ale także szkodliwe. Mamy prawo i powinniśmy domagać się umożliwienia powrotu do własnych domów rodzinnych. Nie może to jednak przesłonić innych, równie ważnych sfer naszej działalności. Naturalne obszary aktywności stowarzyszenia wydają się jasne i są wyartykułowane w statucie PTZ. Powinny skupiać się wokół kwestii związanych z zachowaniem i ochroną dziedzictwa kulturowego, a szczególnie ziemiańskiej jego części; kultywowaniem tożsamości narodowej; prezentacją i propagowaniem dorobku naszego środowiska wśród całego społeczeństwa, odkłamywaniem funkcjonujących stereotypów i budowaniem prawdziwego wizerunku ziemiaństwa oraz wsparciem i integracją całego środowiska. Bardzo ważnym, wręcz kluczowym problemem, staje się współpraca z młodzieżą. Trzeba wypracować taką formułę działania, która będzie atrakcyjna dla następnych pokoleń. Można zacząć od działalności charytatywnej, dokumentacji historii własnej rodziny, bądź innych wspólnych form aktywności np. sportowej lub turystycznej. Taki pilotażowy program został wdrożony w oddziale małopolskim, przez nowego prezesa Rafała Ślaskiego, a jego szersza implementacja jest w naszych planach. Również tam, dzięki inicjatywie i zaangażowaniu Mariana Wolskiego, podjęto współpracę z kuratorium oświaty i IPN, której celem jest kształtowanie młodzieży w duchu poznania `prawdziwej historii. W czerwcu przyszłego roku odbędzie się w Krakowie ogólnopolski finał konkursów szkolnych, przeprowadzanych także w innych oddziałach PTZ.

Przedstawione cele są wciąż aktualne, ale ich realizacja jest możliwa jedynie przy zaangażowaniu całego środowiska, zarówno władz PTZ jak jego członków, ich rodzin oraz osób niezrzeszonych, pozostających dotąd poza głównym nurtem działalności. Silny PTZ potrzebny jest zarówno jego członkom, jak i całemu społeczeństwu. Dlatego musimy budować i rozwijać struktury, otworzyć się na inne, wyznające podobne wartości osoby i środowiska oraz być aktywnym w debacie publicznej. To ostatnie wydaje się szczególnie ważne wobec siły mediów i ich zdolności do kształtowania opinii publicznej. Wzorem

naszych dziadów i ojców musimy stworzyć trwałe instytucje i fakty oddziaływujące na otoczenie. PTZ profesjonalnie zarządzane i wspierane przez grono życzliwych i wpływowych osób, powinno stać się ważnym podmiotem działającym w segmencie stowarzyszeń pozarządowych.

Dobiega połowa kadencji nowych władz PTZ. Okres ten nie został zmarnowany. Przeprowadzono reorganizację struktur wewnętrznych, nawiązano współpracę z wieloma instytucjami i osobami pozostającym dotychczas poza działalnością naszego stowarzyszenia. Kontakty ze strukturami terenowymi zostały zintensyfikowane, do czego przyczyniła się decyzja o sukcesywnym odwiedzaniu przez przedstawicieli ZG wszystkich oddziałów PTZ. Spotkania te mają na celu poinformowanie naszych członków w terenie, o planach władz centralnych oraz zapoznanie się z istniejącymi problemami i pomysłami na zdynamizowanie działalności. W listopadzie br. utworzony został nowy oddział PTZ w Kielcach, którego prezesem został Marek Michniewski, obecny dziś na sali. Jest to bezprecedensowe wydarzenie w naszym stowarzyszeniu i pokazuje, że można znaleźć kompetentne osoby zdolne i chętne do podejmowania nowych wyzwań. Planujemy także uruchamianie kolejnych oddziałów PTZ. We wrześniu odbyły się, z inicjatywy prezesa oddziału podlaskiego Jana Ślusarczyka, w jego świeżo odzyskanym majątku pierwsze po wojnie ziemiańskie dożynki. Cieszyły się wielkim zainteresowaniem uczestników, którzy przybyli z całej Polski. To ważne wydarzenie nie tylko ze względu na możliwość poznania się, ale jako element identyfikacji naszego środowiska. Bardzo dobrze rozwija się współpraca z Polskim Związkiem Ziemiańskim w Londynie, z którym zacieśniamy współpracę i koordynujemy nasze inicjatywy i którego szeroka reprezentacja z prezesem Piotrem Młodzianowskim jest dziś obecna. Na ostatnim walnym zgromadzeniu PZZ w Wielkiej Brytanii, zapadła uchwała o ściślejszym Stowarzyszeniu się z PTZ. Docelowo pragniemy stworzyć jednolitą, sprawnie działającą organizację, która reprezentowałaby interesy środowiska wszędzie tam, gdzie znajdują się jego przedstawiciele.

Ścisłe współdziałamy z Instytutem Pamięci Narodowej. W tym roku odbyła się trzecia wspólna już sesja naukowa, na której prezentowany został ziemiański dorobek. W 2015 r. miała swoją premierę w Warszawie ważna wystawa „Ziemianie XX wieku. Europa w rodzinie”, która docelowo ma być prezentowana w innych ośrodkach, także poza granicami naszego kraju. Pełni ona istotną funkcję edukacyjno-poznawczą, pozwalającą kształtować obiektywny obraz ziemiaństwa. Jesteśmy partnerem dla wielu muzeów i ośrodków naukowych zajmujących się tematyką ziemiańską. W zeszłym tygodniu miało miejsce w Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy, ogólnopolskie spotkanie dyrektorów placówek muzealnych podejmujących tą tematyką. To ważna inicjatywa pozwalająca wpływać na przekaz, jaki kreowany jest przez władze, w sferze kultury. Podjęliśmy także współpracę z właścicielami obiektów zabytkowych, którzy odrestaurowali je i prowadzą działalność społeczną i kulturalną. Chcemy ich angażować w nasze sprawy. Nie stawiamy żadnych warunków poza tym, że muszą być legalnymi właścicielami i szanować ziemiańskie dziedzictwo. Tę sferę koordynuje wiceprezes Maciej Rydel, największy znawca dworów w Polsce. Z jego inicjatywy i jego autorstwa powstała książka, wydana nakładem PTZ, przedstawiająca współczesne dwory i pałace, które zachowały ziemiański charakter i które uważamy za godne polecenia. Od ponad 15 lat regularnie ukazuje się, wydawany przez zarząd, kwartalnik *Wiadomości Ziemiańskie*, w którym prezentowane są zarówno artykuły dotyczące historii, jak i relacje ze współczesnego życia środowiska. Inicjatorem jego powstania był Andrzej Laudowicz, a ostatnio redaktorem naczelnym jest Zofia Pacuska. Podczas mszy św. uczestniczyliśmy w podniosłej uroczystości poświęcenia sztandaru PTZ. Ufundowany został przez oddział wielkopolski i tamtejszych ziemian, z inicjatywy i przy wielkim zaangażowaniu Danuty Prus-Głowackiej.

Nie można nie wspomnieć o pozostałych członkach ZG, którzy aktywnie i z poświęceniem działają na rzecz naszego stowarzyszenia. Władysława Sobańskiego, podparę prac zarządu, organizatora naszych licznych wypraw i mojego najbliższego współpracownika; Piotra Łosia, prowadzącego dzisiejsze spotkanie, Tomasza Brzozowskiego dbającego o finanse i Stanisława Ziemeckiego, służącego poradami prawnymi.

Podjęliśmy kontakty z Kancelarią Prezydenta RP. Pragniemy, aby nasze stowarzyszenie brało aktywny udział w inicjatywach o charakterze obywatelskim i historycznym, zapowiadanych przez Prezydenta. Podczas rozmów poruszamy także kwestię zadośćuczynienia za znacjonalizowane mienie. Nasza działalność wpisuje się w zapowiedzianą przez Pana Prezydenta otwartość na wszystkie środowiska oraz promowanie spójnej polityki historycznej. Czy można sobie ją wyobrazić bez ziemian?

Od pewnego czasu trwają ożywione kontakty z politykami różnych partii i szczebli, których zadaniem jest tworzenie przyjaznego klimatu i zrozumienia. Uległy one zintensyfikowaniu po wyborach, co nie byłoby możliwe bez zaangażowania Tomasza Gołaskiego. Rozmawiamy z politykami różnych partii, jako że chcemy stworzyć szeroką płaszczyznę porozumienia ponad istniejącymi podziałami. Jesteśmy wdzięczni tym przedstawicielom świata polityki, którzy dzielą dziś nasze święto z nami. Ci, którzy nie mogli przybyć wystosowali listy gratulacyjne. Staramy się przedstawiać nasze racje, występując na forach komisji senackich i sejmowych. Dzięki wsparciu życzliwych osób, jesteśmy w stanie przygotować profesjonalne materiały i opinie prawne, które udostępniamy zainteresowanym.

Jednym z priorytetów obecnych władz jest nadanie biegu prawnej skardze dotyczącej łamania przez Polskę prawa unijnego, przygotowanej przez mec. Macieja Obrębskiego. Po sporządzeniu jej ostatecznej wersji, co jest możliwe dzięki wsparciu Fundacji im. Romana i Natalii Gumińskich, a w szczególności jej prezesa Edwarda Mier-Jędrzejowicza, zostanie niezwłocznie przedstawiona w Komisji Europejskiej. Od pewnego czasu trwają spotkania z grupą osób reprezentującą różne zawody, posiadające wysokie kompetencje zawodowe, będące autorytetami w różnych dziedzinach. Wspierają nas one swoimi radami i posiadanym doświadczeniem. Bardzo liczymy na pogłębianie tej współpracy. Aby profesjonalnie prezentować się na zewnątrz, podjęliśmy współpracę z agencją medialną Art Media Ignacego Krasickiego. Przygotowała ona w naszym imieniu szereg komunikatów i spotkań. Pomaga w zaprezentowaniu naszego stanowiska oraz kształtowaniu właściwego obrazu ziemiaństwa. Jest to bardzo ważne w dzisiejszym świecie gdzie kluczową rolę odgrywają media. Wszystkie te działania nie mogłoby być podejmowane bez zaangażowania sponsorów, osób, które rozumieją nasze stanowisko i utożsamiają się z wyznawanymi przez nas wartościami.

Przedstawione powyżej działania są elementem nowego podejścia ZG PTZ. Wszystkim osobom wymienionym i niewymienionym pragnę gorąco podziękować za ich zaangażowanie i pracę. Dowodem naszej wdzięczności są pamiątkowe medale PTZ wręczone podczas dzisiejszej uroczystości. Chcemy wyrazić w ten sposób nasze podziękowanie, a także mamy nadzieję, że zachęci to innych. Budowanie pozycji to droga żmudna, długotrwała i mało efektywna, a często także mało wdzięczna. Tym niemniej w bieżącej chwili jest to niezbędne i trzeba ją wykonywać.

Wierzę, że przyjdzie czas kiedy nasze racje zostaną uznane i będzie możliwe doprowadzenie do jakiejś formy zadośćuczynienia za bezprawnie znacjonalizowane majątki. Brak restytucji mienia przynosi wymierne straty dla kraju i obywateli, zarówno w wymiarze moralnym, jak i praktycznym. Utrata zaufania do własnego państwa i instytucji stanowiących prawo, stworzenie patologicznych sytuacji, na których żerują ludzie z dawnej nomenklatury, zablokowanie wielu nieruchomości z powodu ciężących na nich roszczeniach reprivatyzacyjnych, ograniczenie napływu kapitału z zewnątrz i paraliż wielu inwestycji

będący wynikiem nieuregulowanej sytuacji prawnej nieruchomości - to najjaskrawsze przykłady braku poszanowania prawa własności.

Podstawą każdego demokratycznego społeczeństwa jest silna klasa średnia oparta na prawie własności i przedsiębiorczości rodzinnej. W Polsce, po latach niemieckiej i sowieckiej okupacji, nie pozwolono się jej odrodzić. Tysiące ludzi wyznające tradycyjny system wartości, zostało pozbawione możliwości samorealizacji i pracy na rzecz silnej i nowoczesnej Polski. Nie jest prawdą, że reprivatyzacja stanowi głównie problem finansowy, a jej przeprowadzenie spowodowałoby skutki trudne dla budżetu państwa. Państwo to przez lata zarządzało znacjonalizowanym majątkiem, którego część dotąd znajduje się w jego zasobach. Przekazanie tego mienia prawowitym właścicielom spowoduje tylko wzrost efektywności w jego wykorzystaniu. Tak postąpiły wszystkie kraje Europy środkowo-wschodniej, z pozytywnym skutkiem dla ich gospodarek i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Polska w wyniku zaniechań, z lidera przemian ustrojowych w naszym regionie, stała się jedynym państwem niepotrafiącym sobie z tym zagadnieniem poradzić. Reprivatyzacja bowiem stanowi szansę, a nie zagrożenie dla rozwoju kraju. Jej realizacja oznaczałaby odbudowę polskiej warstwy średniej i wzmocnienie demokracji, zgodnie ze standardami panującymi w krajach UE. Uruchamiając aktywa, dotąd zablokowane i nieskutecznie zarządzane przez skarb państwa, stanowiłaby silny czynnik prorozwojowy, powodujący rozwój gospodarki. Jej skutkiem byłoby powstanie bądź wzmocnienie wielu małych i średnich przedsiębiorstw oraz uruchomienie nowych miejsc pracy. Uregulowanie sytuacji prawnej wielu nieruchomości spowoduje zwiększenie napływu kapitału zagranicznego w celach inwestycyjnych. Wyeliminuje także nieprawidłowości i patologie związane z brakiem uregulowań prawnych oraz obrotem roszczeń.

Uznajemy ten cel za strategiczny dla naszego Stowarzyszenia, jednak droga do jego realizacji w dzisiejszej rzeczywistości politycznej wydaje się być trudna i być może potrwa wiele lat. Tym niemniej jej podjęcie jest obowiązkiem władz statutowych PTZ.

Ziemiaństwo poddawane było w swojej historii wielu ciężkim próbom. Ze wszystkich wychodziło zwycięsko, chociaż nieraz okupione to zostało dużymi stratami. To napawa optymizmem, dlatego wierzę, że i tym razem, dzięki solidarności i determinacji, ale także wytężonej pracy, nasza walka zakończy się sukcesem, a polscy ziemianie i ich postawa nadal stanowią będą przykład dla kolejnych pokoleń Polaków.

Szanowni Państwo!

Podjmując się półtora roku temu misji prowadzenia PTZ zdawałem sobie sprawę, że jest to zadanie nie tylko bardzo trudne, ale czasem także niewdzięczne. Dziś muszę powiedzieć jedno, nie myliłem się ani trochę. Tym niemniej satysfakcją jaką daje praca na rzecz środowiska, jest, nie do przecenienia. Dlatego jeszcze raz dziękuję tym wszystkim, którzy wierzą w nasze działania i je popierają i wspierają. Proszę także o dalszą pomoc i zaangażowanie. Uważam, że osiągnięcie sukcesu jest możliwe wyłącznie przez działanie wspólne. Cieszę się także, że zgromadziliśmy się dzisiaj w tak liczonym gronie. Jest to wielka satysfakcja dla mnie i znakomity prognostyk na przyszłość.

Marcin K Schirmer
Prezes ZG PTZ

Warszawa, Zamek Królewski, 4.12.2015 r.